

Wywiad z noblistą Jamesem Buchananem

Autor: **Austrian Economics Newsletter**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Grzegorz Gawinowski**

Wywiad ukazał się w Austrian Economics Newsletter (Vol. 9, No. 1, jesień 1987).

James McGill Buchanan był twórcą [nowej ekonomii politycznej](#) nazywanej również [teorią wyboru publicznego](#). Poświęcił kilkadziesiąt lat swojej kariery badaniu indywidualizmu metodologicznego i subiektywizmu w kontekście działań rządowych oraz podejmowania decyzji politycznych. W istotny sposób przyczynił się do rozwoju [ekonomii konstytucyjnej](#) oraz badań nad długiem publicznym oraz deficytem budżetowym. Zajmował się także subiektywną naturą kosztów, społeczną alokacją zasobów oraz teorią polityki. W dowód uznania dla jego zasług przyznano mu w 1986 r. Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii.

Profesor Buchanan, który wykładał na Uniwersytecie George'a Masona doktoryzował się na Uniwersytecie Chicagowskim w 1948 r., gdzie był studentem [Franka Knighta](#). W 1957 r. wraz z profesorem Warrenem Nutterem założył na Uniwersytecie Virginia Thomas Jefferson Center for Studies in Political Economy and Social Philosophy. Prof. Buchanan wraz z prof. [Gordonem Tullockiem](#) założycielami w 1969 r. założyli czasopismo *Public Choice* oraz Center for the Study of Public Choice w Virginia Polytechnic Institute w Blacksburg. Instytut ten przeniósł się wraz z profesorem Buchananem w 1982 r. na Uniwersytet George'a Masona w Fairfax.

Prof. Buchanan był autorem oraz współautorem wielu wspaniałych książek. W *Calculus of Consent*, pozycji napisanej wraz z Gordonem Tullockiem, zawarł podstawy teorii wyboru publicznego. Książki takie jak *Cost and Choice* oraz *L.S.E. Essays on Cost* (red. wraz z G. F. Thrilby) są klasycznymi pozycjami na temat subiektywnej natury kosztu. Zwieńczeniem jego pracy nad deficytem budżetowym oraz długiem publicznym była książka napisana wraz z Richardem Wagnerem *Democracy in Deficit: The Political Legacy of Lord Keynes*. Pracy prof. Buchanana poświęcone jest około 300 artykułów oraz rozdziałów książek.

Poniższy wywiad przeprowadzony został przez Marka Thorntona i Svena Thommesena podczas wizyty prof. Buchanana w Auburn University.

AEN: Profesorze, chcielibyśmy serdecznie pogratulować Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii!

BUCHANAN: Dziękuję. To zaszczyt, którego się nie spodziewałem. W zeszłym roku słyszałem jakieś pogłoski, że miałem być do niej nominowany. Jednakże kiedy przyznana została sir [Richardowi Stone'owi](#) — człowiekowi, który od lat jest na emeryturze — porzuciłem wszelką nadzieję na to, że zostanie mi ona kiedykolwiek przyznana.

AEN: Wiele osób oceniało pańskie prace jako normatywne. Czy mógłby pan powiedzieć, co myśli pan na temat kompromisu pomiędzy szukaniem prawdy a argumentowaniem na rzecz pewnej tezy?

BUCHANAN: Nigdy zbyt nie przejmowałem szczegółowym rozróżnianiem tego, co pozytywne, i tego, co normatywne. Nie uważam siebie za naukowca, którego zadaniem jest odkrywanie rzeczywistości funkcjonującej niezależnie ode mnie. Forma nauk ścisłych jest kompletnie nieodpowiednia dla ekonomii. Istnieje poważna różnica pomiędzy przyjmowaniem pewnego stanowiska teoretycznego i szukaniu argumentów, by go obronić, a analizowaniem konsekwencji idei i dochodzeniem do stanowiska teoretycznego.

Czasami ludzie postrzegają moją pracę jako nieustanną obronę wolności. Nie jest ona jednak przyjęta z góry, lecz jest wynikiem mojego rozumowania. Jest to analogiczne do sytuacji artysty, który zna i używa tylko czerwonej farby. Nikt nie powinien być zdziwiony, że jego prace wychodzą w różnych odcieniach czerwieni. Indywidualizm metodologiczny jest charakterystyczną cechą mojej pracy, ponieważ najzwyczajniej w świecie nie wiem, jak postępować z innymi narzędziami. To zupełnie tak, jakbym miał tylko czerwoną farbę. Tworzenie czerwonych obrazów może być świadomą decyzją jakiegoś artysty i kupuje on wtedy tylko czerwoną farbę. Jest to jednak zupełnie inne historia.

AEN: Dokonał pan istotnego wkładu w dziedzinie finansów deficytu publicznego. Co myśli pan o pracy [Roberta Eisnera](#) (przewodniczącego [American Economic Association](#)) na temat deficytu publicznego?

BUCHANAN: Sama praca jest raczej niejasna. Pewne jest jednak to, że autor jest niereformowalnym keynesistą i wychodzi z pozycji keynesistowskiego wspierania finansowania deficytu publicznego. Twierdzi, że deficyty wcale nie są tak wielkie, jak może się nam wydawać, jeśli użyjemy jego miary. To świetny

przykład, jak można zmanipulować dane, by poprzeć i udowodnić, co tylko chcemy. To także świetny przykład na to, że ekonometria jest niewiele warta.

Profesor [Leyland Yeager](#) wraz z profesorem [Rogerem Garrisonem](#) wskazali zdradliwość użycia inflacji jako argumentu wspierającego tezę o niewielkim deficycie. Zawsze można pozbyć się deficytu, drukując wystarczającą ilość pieniędzy. Konfiskując wartość aktywów ludzi, którzy posiadają wierzytelności w dolarze, można by stwierdzić, że inflacja obniżyła „realną” wartość deficytu. Dla mnie jest to jednak działanie perwersyjne i ekstremalne.

AEN: Istnieje szerokie spektrum subiektywizmu od mainstreamowej ortodoksji po poglądy [Schackle’a](#) i [Lachmanna](#). Gdzie umiejscowiłby pan siebie na tej skali?

BUCHANAN: Na pewno bliżej mi do poglądów Schackle’a niż do mainstreamu. Kusiło mnie, by w pełni zgodzić się z Schacklem, a tym samym stać się bardzo radykalnym subiektywistą. Zdaję sobie jednak sprawę, że idąc tą drogą, w końcu dojdzie się do nihilistycznych poglądów. Z jednej strony jestem gdzieś między Misesem a Yeagerem, a z drugiej gdzieś blisko Schackle’a. Osoba, która pod względem metodologicznym jest mi najbliższa, to Jack Wisemann.

AEN: Skoro już mówimy o radykalnym subiektywizmie, co sądzi pan o szansach [hermeneutyki](#) w dziedzinie ekonomii?

BUCHANAN: Ludzie związani z literaturą i wywodzący się z tradycji niemieckiej, których darzę wielkim szacunkiem, są bardzo sceptyczni odnośnie tego, co hermeneutyka może wniesić do ekonomii. Spotkałem także ludzi posiadających dużą wiedzę na temat [interpretatywizmu](#), którzy przytaczali przekonujące argumenty krytykujące współczesną naukę, a w szczególności ekonomię. W pewnym sensie przypomina to Schackle’a — jeśli zabrniesz za daleko, kończysz z niczym. Nie jest to jednak w pełni wykonalny i niezależny program naukowy.

AEN: Czy uważa się pan za ekonomistę austriackiego?

BUCHANAN: Z całą pewnością moje poglądy wykazują duże pokrewieństwo z ekonomią austriacką i nie mam nic przeciwko, by nazywano mnie austriakiem. Hayek i Mises mogliby uznać mnie za austriaka, ale z całą pewnością znalazłoby się kilku takich, którzy mają odmienne zdanie na ten temat.

AEN: Stał się pan sławny dzięki rozciągnięciu myśli ekonomicznej na scenę polityczną. Wielu ekonomistów zaangażowanych jest także w mniej tradycyjnych obszarach ekonomii, takich jak [ekonomia eksperymentalna](#) lub ekonomia sportu. Czy jest to może imperializm ekonomiczny, tak jak zarzucają to przedstawiciele innych dziedzin naukowych?

BUCHANAN: Ekonomia weszła do sfer, które wcześniej były jałowe zarówno pod względem intelektualnym, jak i analitycznym. Nauki polityczne były słabe pod względem analitycznym, dopóki nie zaczęliśmy mówić o wyborze publicznym. Krytyka teorii wyboru publicznego skupia się na tym, że motywacje ekonomiczne zostały podniesione do roli najważniejszego czynnika. Jednak wcale nie musi to tak wyglądać. Chcemy dowieść, że względy materialne ważne są dla każdego, kto bierze udział w wyborze publicznym. Wyzwaniem dla tych, którzy krytykują teorię wyboru publicznego, jest wymyślenie innego modelu.

AEN: Musi być pan bardzo podekscytowany tym, że rośnie zainteresowanie kwestiami monetarnymi. Jak pańskim zdaniem powinien wyglądać system monetarny?

BUCHANAN: Myślę, że potrzebujemy jakiejś monetarnej konstytucji, ale jej konkretna treść jest już mniej istotna. Jeśli mielibyśmy po prostu system oparty na złotych monetach, byłoby to najlepsze rozwiązanie. Przyznaję się, że po prostu nie rozumiem systemu [BFH](#) Yeagera-Greenfielda. Leylanda Yeagera darzę ogromnym szacunkiem, więc w jego modelu musi być coś jeszcze, czego niestety nie zrozumiałem. Niektóre osoby starają się dowieść, że stopniowo ewoluujemy w stronę jego systemu. Biorąc pod uwagę, w jakiej sytuacji się znajdujemy oraz trudności przy podejmowaniu drastycznych decyzji, wolałbym system oparty na koszyku dóbr lub system oparty na stałym parytecie nabywczym dolara.

AEN: A co z problemem bodźców dla biurokratów federalnych oraz z ogromnym problemem informacji związanej ze stałym paryletem nabywczym dolara?

BUCHANAN: Można zaprojektować system wynagrodzeń oparty na indeksowaniu płac oraz emerytur członków i pracowników rezerwy federalnej. Zamrożenie płac i emerytur wyrażonych nominalnie zapobiegłoby inflacji, a użycie podwójnej indeksacji, sprawiłoby, że traciliby także w wypadku deflacji. Dużym problemem w każdym z tych systemów jest wiarygodność, no i oczywiście to, że należałoby posiadać jakąś formę pieniądza rynkowego, takiego jak określony koszyk dóbr lub złoto. Pomagałoby to przy prognozowaniu. Jednakże wciąż będzie istniał problem z wiarygodnością, gdyż nie można być pewnym, że rząd pozostawi ten system w spokoju. W przeszłości rząd zawsze interweniował. Dotyczy to również idei konkurencyjnych walut Hayeka.

AEN: Które z nowych pomysłów z dziedziny ekonomii uważa pan za dobre?

BUCHANAN: Myślę, że istnieje wiele dobrych pomysłów takich jak [nowa ekonomia instytucjonalna](#), [ekonomiczna analiza prawa](#), teoria wyboru publicznego, nowa historia gospodarcza oraz odrodzenie szkoły austriackiej.

Wszystkie z tych pomysłów uzupełniają się wzajemnie i wszystkie mogą być postrzegane jako atak na ortodoksyjne koncepcje.

AEN: W przeszłości mówił pan, że współczesna ekonomia pozbawiona jest jakiegoś nadrzędnego celu lub znaczenia. Czy pańska opinia uległa zmianie?

BUCHANAN: Byłem cytowany jako ktoś, kto uważa, że ekonomia pozbawiona jest pasji. W ostatnich kilku dekadach ekonomia stała się zbyt formalistyczna, naukowa i ekonometryczna. W rezultacie zawód ekonomisty zaczął przyciągać studentów, których nie motywuje wewnętrzna potrzeba, by używać ekonomii jako czegoś więcej niż tylko narzędzia. W moich czasach ludzie, którzy wybierali ekonomię, mieli głębokie poczucie chęci zmiany świata. Wszyscy byliśmy socjalistami, ale niektórzy z nas nawrócili się na wyznawców rynkowego porządku, wolności osobistej oraz libertarianizmu.

AEN: Kto wpłynął na pańskie poglądy?

BUCHANAN: Frank Knight miał wielki wpływ jako nauczyciel, natomiast dzieło [Knutą Wicksella](#) *Finanztheoretische Untersuchungen* miało ogromny wpływ na moją karierę. Poglądy Ludwiga von Misesa nie miały na mnie aż tak wielkiego wpływu, gdyż stosunkowo późno zapoznałem się z jego pracami. Kiedy byłem na studiach magisterskich, nikt nigdy nie wspominał Misesa, mimo że książka Hayeka [Droga do zniewolenia](#) dopiero co została opublikowana.

Nie znałem Misesa, dopóki w 1954 r. nie napisałem artykułu o indywidualnym wyborze i głosowaniu na rynku. Kiedy skończyłem wersję roboczą tego artykułu zajrzałem do [Ludzkiego działania](#) Misesa, aby sprawdzić, jakie były jego poglądy na ten temat. Byłem zaskoczony, kiedy zauważyłem, że o wiele lepiej niż ktokolwiek inny zdołał powiedzieć to, co ja miałem na myśli.